



Wszystko w rodzinie
T. Nowy Zabrze

665

Trybuna Śląska

KATOWICE

DZ.	Nr	48	26-02-2001
-----	----	----	------------

Ostatki w teatrze

Zwariowana komedia pomyłek

Ciekawą propozycję na ostatkowy wieczór, to znaczy już jutro (niestety!) przygotował Teatr Nowy w Zabrzu. Rozpocznie go o godz. 19 farsą Ray'a Cooney'a „Wszystko w rodzinie”, a po spektaklu aktorzy zapraszają na wieczór kabaretowy, wspólne śpiewy, konkursy, słowem prawdziwie karnawałową zabawę. Dodatkową atrakcję na pewno będą stanowić wrózby, które specjalnie potraktowano pół żartem pół serio, bo podobno tylko takie wrózby się spełniają.

„Wszystko w rodzinie” to zwariowana, pełna komedii pomyłek i zrealizowana w szaleńczym

tempie sztuka. Historia rozgrywa się w środowisku lekarskim. Oto doktor Mortimor (Marian Wiśniewski) stoi przed życiową szansą, ma zostać dyrektorem szpitala, teoretycznie wystarczy, by wygłosił na ważnym sympozjum wykład. Nagle cały jego świat wali się – pojawia się bowiem kobieta, która twierdzi, że jest ojcem jej syna. Mnóstwo gagów, dobra gra aktorów, zapewni z pewnością niezłą rozrywkę.

Farsę wyreżyserował Marcin Sławiński, scenografia jest autorstwa Małgorzaty Gałaś-Prokopf. ■ MAW